

Bumech Przedsiębiorstwo mogło zakończyć pierwsze półrocze stratą Nowych zleceń jest mniej

Bumech, specjalizujący się w serwisie i remontach maszyn górniczych oraz drażeniu wyrobisk podziemnych, nie zakłada szybkiej poprawy wyników finansowych. – Zmagamy się w naszej branży z kryzysem. Nowych zleceń jest mniej. Dodatkowym ryzykiem są opóźnienia w płatnościach pomiędzy kontrahentami. W tej sytuacji trudno jest poprawiać marżę – mówi Mirosław Szmal, prezes tyskiej spółki. Nie odpowiada on wprost, czy spółka zakończyła pierwsze półrocze zyskiem

netto. Na koniec marca tegoroczny debiutant wypracował 70 tys. zł zysku netto przy 8 mln zł sprzedaży. Spółce będzie jednak trudno powtórzyć ubiegłoroczne rezultaty. W 2008 roku zarobek firmy wyniósł 6,1 mln zł zarobku przy 31 mln zł przychodów.

Prezes Bumechu liczy się poważnie z faktem, że firmie nie uda się znaleźć dodatkowego finansowania, które uzupełniłoby mniejsze wpływy z oferty publicznej. Spółka pozyskała z emisji akcji zaledwie 5 mln zł

netto wobec ponad 26 mln zł planowanych. Pieniądze miały zostać przeznaczone na zakup maszyn i zwiększenie kapitałów własnych. – Rozmowy z instytucjami finansowymi nie są łatwe. W tej sytuacji ograniczamy część projektów inwestycyjnych – dodaje Szmal. Spółka korzysta też z innych możliwości niż kredyt. Bumech zawarł ostatnio umowy leasingowe na ponad 3,6 mln zł. Nie wyklucza w przyszłości kolejnych takich porozumień. W piątek walory spółki kosztowały 8 zł. PG